

Beata PETRECKA¹
Urszula PIETRZYK²
Justyna STECKO³

PROBLEM TOŻSAMOŚCI EUROPY W ŚWIELE ZAŁOŻEŃ POSTMODERNIZMU

W artykule podjęty został problem tożsamości Europy w kontekście postmodernizmu. Autorki zwracają uwagę na wielorakie pojmowanie rozumienia Europy i kształtowania jej tożsamości. Kultura europejska jest pod coraz wyraźniejszym wpływem takich nurtów myślowych, które albo nie przystają do dawnego dziedzictwa europejskiego, albo wprost je kwestionują. Jednym z nich jest postmodernizm, który radykalnie odrzuca wcześniejszą kulturę Europy opartą na dziedzictwie chrześcijańskim. Autorki zaprezentowały w skrócie postmodernizm, w kontekście dziedzictwa europejskiej kultury klasycznej, jako jeden z nurtów, który może stanowić o przyszłej tożsamości Europy.

Postmodernizm to szeroki ruch myślowy, który powstał w ostatnich dekadach XX wieku jako krytyka poprzedzającego go modernizmu. Charakteryzują go trzy fundamentalne cechy: ahistoryzm, antyesencjalizm i antybinaryzm. Ahistoryzm to potępienie i odrzucenie tradycji i myślenia historycznego, które jest z nią związane. Antyesencjalizm z kolei oznacza odrzucenie modernistycznego dogmatu o istnieniu stałych zasad. Chodzi przy tym o zasady zarówno poznawcze, ontologiczne, artystyczne jak i religijne. Trzecia cecha, antybinaryzm, to negacja mitu przeciwstawienia: rozum – uczucia, prawda – fałsz, dobro – zło itp. Tego rodzaju przeciwstawienia prowadzą do nierozstrzygalnych problemów, między innymi w kwestii definicji sztuki i prawdy, a w konsekwencji do nietolerancji jako bezzasadnego uprzywilejowania uznanych wartości. W postmodernizmie oprócz wymienionych wyżej negacji występują dwie kluczowe afirmacje: aktualizm i kontekstualizm. Według pierwszego istnieje tylko teraźniejszość (aktualne „teraz”), według drugiego wszystko jest wypadkową wielorodnego i dynamicznego kontekstu, stanowi sumę przypadkowych relacji.

Znaczenia postmodernizmu w kształtowaniu się współczesnej tożsamości Europy nie można bagatelizować. Tym bardziej, że widoczne są jego wyraźne przejawy na kulturalnej arenie Europy, między innymi w postaci redukcjonistycznych wizji człowieka, relatywizmu poznawczego, aksjologicznego.

Słowa kluczowe: postmodernizm, tożsamość Europy, aksjologia.

¹Dr Beata Petrecka, Zakład Współczesnych Procesów Społeczno – Ekonomicznych w Europie, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno - Ekonomiczna w Jarosławiu, ul. Czarnieckiego 16, 37-500 Jarosław, tel. 16 624 46 40.

²Mgr Urszula Pietrzyk, Zakład Gospodarki Turystycznej i Hotelarstwa, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Państwowa Wyższa Szkoła Techniczno - Ekonomiczna w Jarosławiu, ul. Czarnieckiego 16, 37-500 Jarosław, tel. 16 624 46 40.

³Dr Justyna Stecko, Zakład Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania, Politechnika Rzeszowska, ul. Poznańska 1, 35-084 Rzeszów, tel. 17 86 512 04, autor korespondencyjny, e-mail: jstecko@prz.edu.pl

1. WSTĘP

Tożsamość Europy, czy tożsamość europejska, to sprawa niezwyklej wagi zarówno dla Europejczyków, instytucji europejskich, wciąż trwających procesów integracji. Jest to również problem budzący wiele sporów i kontrowersji. Nie ma bowiem jednolitego rozumienia Europy ani jednej propozycji kształtowania jej tożsamości. Co istotne, kultura europejska jest pod coraz wyraźniejszym wpływem takich nurtów myślowych, które albo nie przystają do dawnego dziedzictwa europejskiego, albo wprost je kwestionują. Jednym z nich jest postmodernizm, który radykalnie odrzuca wcześniejszą kulturę Europy opartą na dziedzictwie chrześcijańskim. W artykule zarysowano w skrócie postmodernizm w kontekście dziedzictwa europejskiej kultury klasycznej jako jeden z nurtów, który może stanowić o przyszłej tożsamości Europy.

2. DZIEDZICTWO KULTURY KLASYCZNEJ

Przedmiotem licznych sporów prowadzonych przez reprezentantów świata nauki, polityki, różnej proveniencji ideologów jest to, czy dzisiejszą tożsamość Europy zasadzać na chrześcijańskiej tradycji, czy w szeroko rozumianej kulturze chrześcijańskiej wciąż można postrzegać fundamenty tej tożsamości. W sporze tym niepodważalne wydaje się jednak to, że w ciągu kilkunastu stuleci to właśnie chrześcijaństwo kształtowało kulturowy obraz Europy i europejską świadomość. Patrząc nieco szerzej, można powiedzieć, że – jak to wyraził pierwszy prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Theodor Heuss – kultura europejska zasadza się „na trzech wzgórzach: Areopagu, Kapitolu i Golgocie”⁴. Jej korzenie sięgają bowiem do filozofii greckiej, rzymskiej wykładni prawa oraz religii chrześcijańskiej, a w tej ostatniej odnoszą się szczególnie do integralnej wizji człowieka. Synteza tych elementów pojawiła się już we wczesnym chrześcijaństwie⁵, jednak jej szersze bądź pełniejsze przyswojenie nastąpiło w późnym średniowieczu, kiedy to Europa zaczęła identyfikować się ze światem chrześcijańskim.

Wkład chrześcijaństwa w duchowo-materialną kulturę Europy powszechnie uznaje się za fundament kultury europejskiej⁶. Niewątpliwy jest jego wpływ na rozwój literatury pięknej, muzyki sakralnej, architektury, sztuk plastycznych, oświaty i edukacji, a przede wszystkim antro- i wspólnototwórczy wymiar oparty na chrześcijańskich wartościach⁷. Wśród nich, jako współtworzących wspólne dziedzictwo Europy, Paweł VI wymienia między innymi godność człowieka, autonomię ludzkiego sumienia, idee prawdy, braterstwa i równości, indywidualną i społeczną sprawiedliwość⁸. Jak zauważa Marian Rusecki, Europa jako jedność kontynentalno-kulturowa tworzyła się w długotrwałym

⁴ P. Hahne, *Dość tej zabawy. Koniec społeczeństwa przyjemności*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007, s. 51.

⁵ H. Kiereś, *Modernizm vs. postmodernizm a chrześcijaństwo*, [w:] *Uniwersalizm chrześcijaństwa wobec alternatywnych propozycji współczesności*, red. R.T. Ptaszek, M. Piwowarczyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 102.

⁶ Z. Krzyszowski, *Kościół w funkcji kulturotwórczej*, [w:] *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K.C. Kaucha, J. Mastej, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 303.

⁷ M. Rusecki, *Chrześcijaństwo jako fundament Europy*, [w:] *Uniwersalizm chrześcijaństwa wobec alternatywnych propozycji...*, s. 54–84; M. Rusecki, *Chrześcijańskie wartości podstawą jedności Europy*, [w:] *Chrześcijaństwo a jedność Europy*, red. E. Cyran, A. Czaja, P. Gutowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, s. 213–240.

⁸ Paweł VI, *Bezpieczeństwo, współpraca i pokój drogą Europy* (1 VIII 1975), [w:] idem, *Nauczanie społeczne*, t. 2, Warszawa 1978, s. 62.

procesie, który charakteryzował się przenikaniem wartości chrześcijańskich do różnych obszarów kultury jej narodów. Wartości te zespoliły się z Europą na tyle, że „jawia się jako naturalne, kulturowe i europejskie”⁹, a chrześcijaństwo stało się nośnikiem i strażnikiem europejskiej tożsamości¹⁰.

Trzeba jednak zaakcentować dwie kwestie. Po pierwsze na chrześcijaństwo nie można patrzeć jak na ideowy monolit. Rozpadło się ono na trzy tradycje – bizantyjsko-prawosławną, protestancką i katolicką – co miało wpływ na kulturę Europy, a przede wszystkim zaowocowało zróżnicowanymi zasadami życia społecznego. Dla przykładu można podać związek protestantyzmu z kapitalizmem i liberalizmem oraz prawosławia z cesaropapizmem. Skutkiem tego stanu rzeczy była utrata jedności cywilizacyjnej przez europejską kulturę¹¹. Po drugie od XVIII wieku chrześcijaństwo przestało być dominującym nośnikiem „europejskiego wyobrażenia o sobie”. Od tego czasu wyznacznikiem europejskości stały się między innymi rozwój techniki, nowoczesnej państwowości, dążenia narodów do suwerenności, nowych sposobów dominacji zewnętrznej i wewnętrznej¹². Nie znaczy to, aby chrześcijaństwo zostało całkowicie wyparte z współtworzenia europejskiej tożsamości. Przeciwnie, kultura Europy nowożytnej i współczesnej to pole jego ciągłej obecności oraz konfrontacji z modernizmem i postmodernizmem¹³. Dziś postmodernizm jest – jak się zdaje – nurtem szczególnie dominującym, który stwarza pole kształtowania się tożsamości współczesnej Europy w kontrpropozycji do jej chrześcijańskiego dziedzictwa. Patrząc nieco szerzej – postmodernizm jest negacją kultury wypracowanej przez chrześcijaństwo (choć przede wszystkim i pierwotnie negacją modernizmu) i próbą zastąpienia jej przez „nowy porządek”.

Na gruncie chrześcijaństwa ukształtowała się tak zwana kultura klasyczna – rezultat zasygnalizowanej już wcześniej syntezy greckiej filozofii i dorobku Rzymian w dziedzinie prawa ze Starym i z Nowym Testamentem. W centrum tej syntezy mieści się personalistyczna wizja człowieka i społeczeństwa. Według personalizmu chrześcijańskiego człowiek stanowi jedność duchowo-cieleśną, jest bytem osobowym, koniecznościowo związanym z Bogiem jako Stwórcą i ostatecznym celem życia człowieka. Nerozerwalne w ludzkim bycie są aspekt cielesny i duchowy, w duchowym wymiarze natomiast nerozerwalne są rozumność i wolność, które stanowią o jego osobowej godności i transcendencji. Jako taki człowiek jest celem wszelkiego działania, dobrem w sobie i dla siebie¹⁴. Rozumność i nieredukowalność człowieka przejawiają się w fundamentalnych dziedzinach jego racjonalnego działania: poznaniu teoretycznym kierowanym wartością prawdy, religii jako transcendowaniu ku Bogu, moralności z naczelną wartością dobra oraz sztuce, którą wyznacza wartość piękna oraz dążenie do

⁹ M. Rusecki, *Chrześcijaństwo jako fundament ... op. cit.*, s. 83.

¹⁰ *Ibidem*, s. 53.

¹¹ H. Kiereś, *op. cit.*, s. 102.

¹² A. Wiktorska-Święcicka, *Wyznaczanie granic i konstruowanie tożsamości Europy*, [w:] *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie*, red. A. Paczeński, M. Klimowicz, OTO-Wrocław, Wrocław 2014, s. 25.

¹³ H. Kiereś, *op. cit.*, s. 97.

¹⁴ M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975, s. 178.

doskonalenia świata¹⁵. Naturalnym miejscem aktualizowania przejawów rozumnej aktywności człowieka, jego osobowych potencjalności, jest społeczeństwo, które stanowi zarówno twór, jak i kontekst działalności ludzkiej. Relacja między społeczeństwem a osobą jest w kulturze klasycznej wyraźnie określona: społeczność służy człowiekowi, nie odwrotnie. W tym tkwi charakterystyczna cecha kultury chrześcijańskiej – wszystkie instytucje, kolektywy są podporządkowane dobru osoby, są dla człowieka¹⁶. Mówiąc inaczej, klasyczna koncepcja bytu społecznego zakłada – w myśl personalizmu – społeczną (państwową) troskę o naukę, moralność, pochodne od niej prawo pozytywne, sztukę, a także – ze względu na złożoność materialno-duchową człowieka – o jego dobrobyt materialny, zdrowie itp.¹⁷. Tak rozumiane społeczeństwo stanowi dobro wspólne i jednocześnie powszechnie ważne kryterium oceny cywilizacji i kultury¹⁸.

Należy również dodać, że kultura chrześcijańska (klasyczna) wprowadziła trwały system wartości i norm oparty na prawie naturalnym jako niezależny, to jest niekonstytuowany twórczo przez rozum, a stanowiący pewnego rodzaju odbicie (partycypację) w rozumnej naturze człowieka odwiecznego porządku (ładu). Święty Tomasz z Akwinu zdefiniował je jako *participatio legis aeternae in rationali creatura*¹⁹. Przejawia się ono jako rozumna inklinacja ludzkiej natury do współmiernego dla człowieka dobra (*bonum est faciendum, malum vitandum*)²⁰.

Sformułowana w łonie chrześcijaństwa kultura klasyczna została zakwestionowana najpierw przez modernizm, a następnie przez negujący go z kolei postmodernizm. Zarzutem modernizmu jest bezsilność chrześcijaństwa wobec zła społecznego i odwołanie człowieka od doczesnego życia. Wprawdzie – jak przyznają przedstawiciele postmodernizmu – chrześcijaństwo rozpoznało zło oraz jego odmiany, jednak nie zaproponowało efektywnej metody walki z nim, a tylko miraż jakiegoś innego świata, w którym zła już nie będzie. Postmoderniści z kolei twierdzą, że chrześcijaństwo uległo dezaktualizacji, człowiek stał się dla samego siebie bogiem, a współczesna kultura ma laicki charakter. Twierdzą również, że chrześcijaństwo jest pokrewne modernizmowi, który przez postmodernizm jest definitywnie odrzucony²¹.

3. PERSPEKTYWA POSTMODERNISTYCZNA

Postmodernizm to szeroki ruch myślowy, który powstał w ostatnich dekadach XX w. jako krytyka poprzedzającego go modernizmu. Ten ostatni jest kojarzony przez postmodernistów z reprezentowaną przez racjonalizm ideologią oświecenia, pozytywizmem (scjentyzmem) oraz utopizmem. Pojęcie modernizmu rozciągają jednak na każdą systemową i maksymalistyczną filozofię, która przedstawia ogólną teorię

¹⁵ H. Kiereś, *Modernizm i postmodernizm a kultura klasyczna*, [w:] idem, *Trzy socjalizmy*, Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, Lublin 2000, s. 85.

¹⁶ M.A. Krąpiec, *Ludzki wymiar kultury chrześcijańskiej – wspólnego dziedzictwa narodów Europy*, [w:] *Żeby nie ustała wiara*, red. J. Homerski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1989, s. 67.

¹⁷ H. Kiereś, *Personalizm czy socjalizm? U podstaw życia społecznego*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2001, s. 49.

¹⁸ H. Kiereś, *Modernizm i postmodernizm a kultura klasyczna...*, s. 84–85.

¹⁹ *Summa theologica*, I–II, q. 91, a.2.

²⁰ M. Krąpiec, *O tomistyczną koncepcję prawa naturalnego*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, t. 2, Warszawa 1968, s. 20.

²¹ H. Kiereś, *Modernizm vs. postmodernizm...*, s. 102–103.

rzeczywistości. Według postmodernizmu tego rodzaju myślenie obarczone jest „totalitarną mentalnością ateńską”, kultem prawdy obiektywnej, wiarą w zbawczą moc „wielkich narracji” lub „filozofii wyrokujących”²². Postmoderniści demaskują wprowadzone fałszywe nadzieje pokładane w rozumie, redukcjonistyczne antropologie i opresyjne wizje społeczne, ale na równi stawiają między innymi projekty totalitarne i kulturę klasyczną (jako przejaw totalitarnej mentalności ateńskiej).

Postmodernizm charakteryzują trzy fundamentalne cechy: ahistoryzm, antyesencjalizm i antybinaryzm. Ahistoryzm to potępienie i odrzucenie tradycji i myślenia historycznego, które jest z nią związane. Tradycja ta sięga według postmodernistów Platona i platonizmu. W rezultacie właściwie całe dzieje myśli europejskiej traktują jak ciąg błędów, które należy demaskować i eliminować dla ochrony kultury dzisiejszej. Szczególnym polem krytyki jest Oświecenie z jego ideologizmem i utopizmem, poznawczym i antropologicznym optymizmem oraz teleologiczną historiozofią, w myśl której dzieje mają jakiś transcendentny cel (sens). Antyesencjalizm z kolei oznacza odrzucenie modernistycznego dogmatu o istnieniu stałych zasad. Chodzi przy tym o zasady zarówno poznawcze, ontologiczne, artystyczne, jak i religijne. Zasady takie były w modernizmie traktowane jako uniwersalne przyczyny wzorcze cywilizacyjnych i kulturowych działań człowieka, to natomiast prowadziło według postmodernistów do mechanizacji i totalizacji życia społecznego. Postmodernistyczny antyesencjalizm znajduje wyraz w hasłach głoszących nadejście ery śmierci kultury, wyczerpania jej możliwości. Myśl Zachodu, jak twierdzą postmoderniści, wyczerpała już wszystkie możliwości kreowania nowych struktur kulturowych i wkracza w czasy posthistoryczne: „totalnej konwersji”, „uniwersalnej symulacji”, „labiryntu”, doraźności, konwencjonalności, bezinteresownej kreatywności, tolerancji itp. Wraz z twierdzeniem o wyczerpaniu się kultury pojawiają się hasła „śmierci” Boga, człowieka, sztuki, moralności, Trzecia cecha – antybinaryzm – to negacja „mitu przeciwstawień: podmiot – przedmiot, rozum – uczucia, prawda – fałsz, piękno – brzydota, dobro – zło itp. Tego rodzaju przeciwstawienia (obsesja binaryzmu) prowadzi do nierozstrzygalnych problemów, między innymi w kwestii definicji sztuki i prawdy, a w konsekwencji do nietolerancji jako bezzasadnego uprzywilejowania uznanych wartości²³.

Oprócz wymienionych już negacji na postmodernizm składają się dwie kluczowe afirmacje: aktualizm i kontekstualizm. Według pierwszego istnieje tylko teraźniejszość (aktualne „teraz”), według drugiego wszystko jest wypadkową wielorodnego i dynamicznego kontekstu, stanowi sumę przypadkowych relacji. Jeśli odnieść założenia postmodernizmu do człowieka, można powiedzieć, że jest on tylko jakąś wypadkową wewnętrznych i zewnętrznych tendencji i sił, bez odniesienia do absolutnego celu. Jak pisze Henryk Kiereś: „człowiek jako wypadkowa sił i tendencji żyje w wiecznym ‘teraz’, a więc jest pozbawiony transcendencji – żyje horyzontalnie” jako „‘żyjący chwilą’ konsument-turysta, który kieruje się tzw. opcjami, zgodnie z zasadą pożytku i przyjemności”²⁴.

Krytycy postmodernizmu dostrzegają słuszność odcinania się od modernizmu, zwłaszcza .jego oświeceniowej odmiany. Zarzucają mu natomiast jawny subiektywizm

²² H. Kiereś, *Postmodernizm*, Powszechna Encyklopedia Filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, www.ptta.pl/pef/pdf/p/postmodernizm.pdf.

²³ *Ibidem*.

²⁴ H. Kiereś, *Personalizm czy socjalizm...*, s. 32.

oraz relatywizm poznawczy i moralny, a także antyhumanizm, indywidualizm i społeczny anarchizm oraz ostatecznie – kulturowy nihilizm²⁵. Rzeczywiście reperkusje postmodernizmu są niewątpliwie doniosłe, a przy tym niebezpieczne. Przedstawiana przez niego rzeczywistość to – jak można powiedzieć – czysta kreacja. Prawda, obiektywność, dobro i zło w gruncie rzeczy nie istnieją. „Śmierć” Boga, moralności, człowieka itp. otwiera drogę do dowolnej interpretacji rzeczywistości. Wieloznaczność i relatywizm podniesione są do rangi najwyższych wartości, z kolei klasyczne wartości (prawda, dobro, piękno) uznawane są za bezużyteczne, podobnie jak odpowiadające im dziedziny nauki (filozofia, etyka, estetyka). W rezultacie pojawia się aksjologiczny relatywizm. Ten natomiast prowadzi do przesadnej tolerancji, co odzwierciedla coraz wyraźniej życie dzisiejszych społeczeństw. W miejsce moralności pojawia się ironiczny pragmatyzm, w którym zatarciu ulegają różnice i granice między elementarnymi wartościami i normami a konwenansami dobrego zachowania. Usunięcie poznania obiektywnego i prawdy z poznania (zastępuje je pluralizm poznawczy), co miałoby zagwarantować pełną swobodę tworzenia, to kolejny wyznacznik postmodernistycznego projektu, który prowadzi wprost do subiektywizmu i agnostycyzmu²⁶.

Postmodernizm jest w istotnym wymiarze teorią społeczną. Taką, która ostatecznie dokonuje redukcji człowieka do określonych aspektów, odchodząc od jego integralnego ujęcia (jako jedności duchowo-materialnej). W gruncie rzeczy jedynym celem człowieka w tej teorii społecznej jest nieograniczona materialna konsumpcja, a sposób realizacji tego celu stanowi totalitarna socjalizacja życia. Henryk Kiereś wyjaśnia to w taki sposób: „Postmodernizm zachowuje ideowy depozyt modernizmu: konsumpcjonizm, a chce – jak deklarują jego zwolennicy odrzucić jego metodę społeczną [...]. W miejsce totalitaryzmu proponuje demokrację opartą na relatywizmie, czyli tezie o równości (równoprawności wszystkich punktów widzenia w zakresie prawdy, dobra moralnego, piękna i religii, a ponieważ relatywizm prowadzi w życiu społecznym do anarchizmu, demokracja wnosi terror większości, a więc jedynie inny totalitaryzm!²⁷”. O tym, co jest dobre, piękne, prawdziwe, decyduje większość w wyniku ugody, problem jednak z tym, że z ludzkich konwencji i uzgodnień nie wynikają ani prawda, ani dobro. Trzeba przy tym dodać, że postmodernizm odznacza się utopijną wiarą swoich przedstawicieli w wyłączną słuszność ich propozycji zreformowania człowieka i przebudowy kultury.

Nietrudno zauważyć, że postmodernizm jest radykalną negacją tradycji kultury klasycznej, zresztą – jak już wspomniano – zalicza ją do modernizmu. Miejsce klasycznego racjonalizmu zajmuje postmodernistyczny irracjonalizm, miejsce integralnego rozumienia osoby – redukcjonizm, moralność opartą na trwałych podstawach „wiecznego prawa” zastępuje relatywizm, kulturę rozumianą jako racjonalne przetwarzanie rzeczywistości i doskonalenie osobowego potencjału – chaos i dowolność nieograniczana żadnymi wartościami. Ale postmodernizm jest nie tylko negacją kultury klasycznej. Jest też – mówiąc kolokwialnie – kandydatem do budowania dzisiejszej tożsamości Europy.

Problem jeszcze bardziej się uwyraźni, gdy weźmie się pod uwagę, że w dzisiejszym myśleniu o europejskiej tożsamości podejście konstruktywistyczne zyskuje przewagę nad esencjalistycznym. To drugie zakłada, że Europa jest pewnym trwałym bytem, który

²⁵ Idem, *Postmodernizm...*

²⁶ Idem, *Personalizm czy socjalizm...*, s. 53.

²⁷ *Ibidem*, s. 55.

konstytuują stałe elementy europejskiej kultury, tworzące pewien europejski charakter czy europejską naturę. Podkreśla się jednak to, że esencjalistyczna koncepcja tożsamości nie jest adekwatna. Zbyt różnorodne jest dziedzictwo europejskie i zbyt znaczące podziały wewnątrz Europy. Stąd wśród badaczy większą popularnością cieszy się podejście konstruktywistyczne, które odrzuca twierdzenie o istnieniu niezmiennej „esencji” Europy, a koncentruje się na kształtowaniu europejskiej tożsamości. Tożsamość rozumie się tutaj jako ciągły proces, a jej istotną cechą jest nieustanne przeobrażanie się. Zwolennik konstruktywistycznego podejścia, Edgar Morin, uznaje poszukiwanie „charakteru europejskiego” za zbyteczne, a wprost szkodliwe, bo grozi ono wyjąłowieniem samej Europy. Jeśli nawet wydaje się, że jakiś specyficzny atrybut Europy istnieje, to z pewnością wyłoni się równocześnie jego przeciwieństwo, które również wykaże specyficzną europejską charakterystykę. Według Morina Europa jest wielopłaszczyznowym tworem, który skupia różnorodności i integrowanie sprzeczności. Europa jest twórcą i rezultatem różnorodnych interakcji między opozycyjnymi postawami, wartościami, kategoriami – takimi jak racjonalność i religia, partykularyzm i uniwersalizm, mit i krytyczna refleksja, jednostka i wspólnota. Jeśli można mówić o jakiejś specyfice Europy, to są nią ciągłość oraz intensywność dialogu, zdolność do dyskusji oraz krytycznej refleksji. Według Morina Europa zbudowana na bazie kulturowego dialogu powinna dialog ten kontynuować²⁸.

Jak podkreśla Aldona Wiktorska-Święcka, tożsamość, rozumiana jako dyskursywnie dokonywana, wymaga potwierdzenia przez europejską opinię publiczną²⁹. Jest to niewątpliwie warunek konieczny jej ukonstytuowania się. Ale stwarza to również niebezpieczeństwo osadzenia w świadomości Europejczyków groźnych konstruktów, wśród których pojawia się między innymi postmodernizm, nurt obecny już bardzo wyraźnie w Europie. Mówiąc inaczej, konstruktywistyczny paradygmat tożsamości europejskiej to otwarta brama dla ideologii postmodernistycznej, którą opinia publiczna równie dobrze może odrzucić, jak i zaakceptować. W tym kontekście postmodernizm można traktować jako współczesne zagrożenie dla tożsamości Europy, która – historycznie rzecz biorąc – jest kolebką racjonalności i pielęgnowała ją przez wiele stuleci. Można i powinno się na niego patrzeć jak na negację (możliwą) dziedzictwa europejskiego zbudowanego na kulturze klasycznej, a wreszcie postrzegać jako drogę do nihilizmu, na którym nie można zbudować żadnej tożsamości.

4. ZAKOŃCZENIE

Niełatwo zdefiniować, czym jest Europa. Trudności pojawiają się w wypadku delimitacji geograficznej, a także na płaszczyźnie delimitacji społeczno-kulturowej. Wiele znaków zapytania pojawia się podczas określania tożsamości Europy. Tradycyjnie poszukuje się jej źródeł w antyku i średniowieczu, zwłaszcza w tak zwanej kulturze klasycznej. Tożsamość europejska odznacza się jednak specyficzną dynamiką i nie sposób zamknąć jej w „granicach” dawnych epok. Dziś wyraźnie mówi się o potrzebie tworzenia tożsamości Europy i świadomości europejskiej adekwatnie do postępujących procesów integracji między europejskimi narodami. Odwołanie się w tym procesie do dziedzictwa kultury klasycznej można traktować jako istotny, niezbywalny warunek. Trzeba jednak

²⁸ E. Morin, *Penser l'Europe*, Gallimard, Paris 1990, s. 22–38.

²⁹ A. Wiktorska-Święcka, *op. cit.*

mieć na uwadze, że konkurują z nim nowe nurty myślowe, które prezentują własne propozycje. Część z nich stanowi dopełnienie tradycji klasycznej, ale są i takie, które ją kwestionują. Do tych ostatnich należy postmodernizm. Jego znaczenia w kształtowaniu się współczesnej tożsamości Europy nie można bagatelizować. Tym bardziej że widoczne są jego wyraźne przejawy na kulturalnej scenie Europy, między innymi w postaci redukcjonistycznych wizji człowieka, relatywizmu poznawczego i aksjologicznego. Dla przykładu można wymienić choćby rozpowszechniającą się ideologię gender, odradzanie się myślenia mitologicznego czy – jak zauważają niektórzy – myślenie neopogańskie. Postmodernizm ze swoim nihilizmem kulturowym może stanowić istotne zagrożenie dla kształtowania tożsamości europejskiej, tym bardziej że radykalnie odrzuca cenne dziedzictwo Europejczyków starożytności i średniowiecza.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Hahne P., *Dość tej zabawy. Koniec społeczeństwa przyjemności*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2007.
- [2] Kiereś H., *Modernizm i postmodernizm a kultura klasyczna*, [w:] idem, *Trzy socjalizmy*, Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej”, Lublin 2000.
- [3] Kiereś H., *Modernizm vs. postmodernizm a chrześcijaństwo* [w:] *Uniwersalizm chrześcijaństwa wobec alternatywnych propozycji współczesności*, red. R.T. Ptaszek, M. Piwowarczyk, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- [4] Kiereś H., *Personalizm czy socjalizm? U podstaw życia społecznego*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2001.
- [5] Kiereś H., *Postmodernizm*, Powszechna Encyklopedia Filozofii, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, www.ptta.pl/pef/pdf/p/postmodernizm.pdf.
- [6] Krąpiec M., *O tomistyczną koncepcję prawa naturalnego*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. B. Bejze, Warszawa 1968, t. 2.
- [7] Krąpiec M.A., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1975.
- [8] Krąpiec M.A., *Ludzki wymiar kultury chrześcijańskiej – wspólnego dziedzictwa narodów Europy*, [w:] *Żeby nie ustała wiara*, red. J. Homerski, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 1989.
- [9] Krzyszowski Z., *Kościół w funkcji kulturotwórczej*, [w:] *Kościół w czasach Jana Pawła II*, red. M. Rusecki, K.C. Kaucha, J. Mastej, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005.
- [10] Morin E., *Penser l'Europe*, Gallimard, Paris 1990.
- [11] Paweł VI, *Bezpieczeństwo, współpraca i pokój drogą Europy* (1 VIII 1975), [w:] idem, *Nauczanie społeczne*, t. 2, Warszawa 1978.
- [12] Rusecki M., *Chrześcijańskie wartości podstawą jedności Europy*, [w:] *Chrześcijaństwo a jedność Europy*, red. E. Cyran, A. Czaja, P. Gutowski. Wydawnictwo KUL, Lublin 2006.
- [13] *Summa theologiae*, I–II, q. 91, a.2.
- [14] Wiktorska-Święcicka A., *Wyznaczanie granic i konstruowanie tożsamości Europy*, [w:] *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie*, red. A. Pacześniak, M. Klimowicz, OTO-Wrocław, Wrocław 2014.

THE PROBLEM OF EUROPEAN IDENTITY IN THE LIGHT OF POSTMODERNISM ASSUMPTIONS

The article has tackled the problem of European identity in the context of postmodernism. The authors draw attention to the multiple understanding of Europe and shaping its identity. European culture is under more and more pronounced influence of such currents of thought that either do not fit into the old European heritage, or simply deny them. One of them is postmodernism, which radically rejects the earlier culture of Europe based on Christian heritage. The authors presented postmodernism in short, in the context of the heritage of European classical culture, as one of the currents which can decide on future identity of Europe. Postmodernism is a broad movement of thought which was created in the last decades of the twentieth century as criticism preceding modernism. It is characterized by three fundamental features: ahistoricism, anti-essentialism and anti-binarism. Ahistoricism this is a condemnation and rejection of tradition and historical thinking associated with it. Anti-essentialism, in turn, means the rejection of modernist dogma of the existence of permanent rules. This involves cognitive, ontological, artistic and religious principles. The third feature anti-binarism is a negation of the myth of opposition: reason - feelings, true - false, good - evil, etc. Such an opposition leads to undecidable problems, including the definition of art and truth, and consequently to intolerance as unfounded privilege recognized values. In postmodernism, addition to the above negations, there are two key affirmations: actualism and contextualism. According to the first, there is only the present (current "now"), the second is the result of various and dynamic context, the sum of casual relationships. The importance of postmodernism in the shaping of contemporary European identity cannot be underestimated. The more that one can see some clear manifestation on the cultural scene in Europe, in the form of a reductionist vision of a man, cognitive and axiological relativism.

Keywords: postmodernism, the identity of Europe, axiology.

DOI:10.7862/rz.2015.hss.52

Przesłano do redakcji: wrzesień 2015

Przyjęto do druku: grudzień 2015